



7 września 2018

### OGÓLNOPOLSKIE

#### **TVP 3 KATOWICE**

##### **Premier Morawiecki w Częstochowie. Spotkanie z mieszkańcami i pielgrzymami**

Mówił między innymi o wsparciu dla klubów sportowych, poruszył też kwestie gospodarcze.

<http://www.katowice.tvp.pl/38872248/premier-morawiecki-w-czestochowie-spotkanie-z-mieszkancami-i-pielgrzymami>

### L O K A L N E

#### **GAZETA WYBORCZA. ZIELONA GÓRA**

##### **Czy miasto jest kobietą? (s. 2)**

W rankingu Miasto Kobiet wzięto pod lupę 21 miast. Częstochowa na 14 miejscu.

#### **GAZETA WYBORCZA. OGÓLNOPOLSKA**

##### **Miasta skrojone dla mężczyzn (s. 10)**

Każdą inwestycję w mieście, każdy plac i instytucję publiczną powinni oglądać różni ludzie: mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi, stojący i siedzący na wózku inwalidzkim. Mamy wtedy szansę stworzyć miasto, w którym będzie coś więcej niż wielkie parkingi, szerokie jezdnie i stadiony sportowe.

#### **GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA**

##### **W sobotę w tym roku zabrzmiał „Przedwiośnie” (s. 12)**

Tegoroczna odsłona Narodowego Czytania poświęcona została „Przedwiośniu” Stefana Żeromskiego.

##### **Teatr im. Mickiewicza jeden spektakl na powrót, drugi na pożegnanie (s. 12)**

Na afisz Teatru im. Mickiewicza po przerwie wraca spektakl „Tajemniczy ogród” oraz „Efekt”.

##### **Częstochowa kobiet (s. 2)**



Ścisłe władze miasta tworzą sami mężczyźni, a wśród patronów ulic kobiety stanowią tylko 4,4 proc. Przy okazji przedwyborczych podsumowań sprawdzono, jaka jest siła kobiet w Częstochowie.

### **Częstochowski uniwersytet chce kształcić lekarzy (s. 8)**

W ciągu kilku najbliższych lat Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza chce otworzyć kierunek lekarski. Uczelnia musi spełnić szereg wymagań, ale jej władze zapewniają, że sprostają.

### **Obietnice premiera (s. 3)**

Mateusz Morawiecki był wczoraj w Częstochowie. Mówił o wspieraniu sportu, uczelni, biznesu, nawet budowy chodników. Tylko o województwie częstochowskim nie wspomniał ani słowa.

## **DZIENNIK ZACHODNI**

### **Majątki prezydentów. Jak władza bogaci się z kadencji na kadencję (s. 12)**

Prezydent Częstochowy ucziwie wpisał dochody z 500+, prezydent Bielska ma papiery wartościowe warte ponad 2 mln, a prezydent Chorzowa - dom za blisko 1,5 mln. Oto majątki 24 prezydentów miast w regionie.

### **Oświadczenia prezydentów. Nie każda władza rozumie sens (s. 2)**

Godziny spędzone nad oświadczeniami majątkowymi wszystkich prezydentów miast w woj. śląskim zrodziły refleksję: oświadczenia funkcjonują od lat, ale w niektórych urzędach wciąż trudno pogodzić się z tym, że wyborcy mają prawo zaglądać prezydentom do portfela.

## **DZIENNIK ZACHODNI. MAGAZYN CZĘSTOCHOWA**

### **Walczymy ze smogiem (s. 2)**

Smog to problem, o którym mówi się coraz więcej.

### **Budowa Parku Lisiniec jest już na finiszu (s. 5)**

Do końca października ma się zakończyć pierwszy etap rewitalizacji Parku Lisiniec.

### **Po latach obiecywania ruszyła budowa Parku Wodnego (s. 7)**

Za dwa lata będzie można korzystać z atrakcji częstochowskiego parku wodnego.

## **CZESTOCHOWSKIE24.PL**

### **Minister Sportu: „Częstochowa zasługuje na porządny obiekt”**



Na stadionie RKS Raków Częstochowa w czwartek 6 września odbyła się konferencja prasowa z udziałem Ministra Sportu i Turystyki Witolda Bańki oraz Artura Warzochy – Senatora RP i kandydata Prawa i Sprawiedliwości na Prezydenta Częstochowy.

<http://czestochowskie24.pl/czestochowa/minister-sportu-czestochowa-zasluguje-na-porzadny- obiekt/>

## WCZESTOCHOWIE.PL

**Częstochowa skuteczna w zdobywaniu środków unijnych. Wywiad z prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem**

Mija druga kadencja prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka. Z włodarzem Częstochowy, który powalczy o reelekcję w nadchodzących wyborach samorządowych, rozmowa o tym, w jakim stopniu przez minionych osiem lat udało się wykorzystać środki z Unii Europejskiej do realizacji inwestycji w mieście.

<http://wczestochowie.pl/artukul/31194,czestochowa-skuteczna-w-zdobywaniu-srodkow-unijnych.-wywiad-z-prezydentem-krzysztofem-matyjaszczykiem>

## RADIOJURA.COM.PL

**Tańsze miasto z Częstochowską Kartą Mieszkańca**

Samorządowy Program Lojalnościowy zyskuje kolejne współpracujące firmy i nowe grono beneficjentów. Częstochowska Karta Mieszkańca cieszy się coraz większym zainteresowaniem szczególnie wśród seniorów. Ale nie tylko.

<https://www.radiojura.pl/tansze-miasto-z-czestochowska-karta-mieszkanca.html>

## TVNTL.PL

**W Częstochowie otwarto laboratorium sportu**

W VI Liceum Ogólnokształcącym im. Jarosława Dąbrowskiego w Częstochowie uruchomione zostało laboratorium sportu. Zadanie zrealizowano w ramach budżetu obywatelskiego.

<http://tvntl.pl/2018/09/06/kurier/czestochowie-otwarto-laboratorium-sportu>

## TV. ORION

**Miliony na rozwój i talent**

"Odkryj w sobie talent" i "Stawiamy na rozwój" na te dwa programy miasto pozyskało 5 mln zł. Ze środków cieszą się częstochowskie szkoły podstawowe i ponadpodstawowe.

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=25779](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25779)



# MIASTA SKROJONE DLA MEŃCZYZN

Każdą inwestycję w mieście, każdy plac i instytucję publiczną powinni oglądać różni ludzie: mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi, stojący i siedzący na wózku inwalidzkim. Mamy wtedy szansę stworzyć miasto, w którym będzie coś więcej niż wielkie parkingi, szerokie jezdnie i stadiony sportowe

## Wyborcza na wybory



NATALIA WALOCH

Zrobienie habilitacji zajmuje kobietom więcej czasu niż mężczyznom. Kiedy naukowcy zaczęli sprawdzać, dlaczego tak się dzieje, okazało się, że mężczyźni swoje kontakty z prowadzonymi przez siebie doktorantami ograniczają tylko do spraw merytorycznych, kobiety natomiast częściej poświęcają na rozmowy o ich sytuacji osobistej. Wiedzą, kto jest w ciąży, kto pielęgnuje ciężko chorego ojca, kto ma niepełnosprawne dziecko. Nie oznacza to, że kobiety są z automatu bardziej empatyczne i wrażliwe. Po prostu kieruje nimi własne doświadczenie życiowe. Jeśli ktoś też robił doktorat, mając przy pierści niemowlaka czy zajmując się chorym rodzicem, inaczej patrzy na ludzi w podobnej sytuacji.

W polskich miastach - co pokazuje nasz ranking - brakuje miejsc dla matek karmiących, podjazdów dla wózków dziecięcych i inwalidzkich oraz toalet w parkach, bo rządzią nimi i projektują je głównie sprawni mężczyźni nieopiekujący się dziećmi, siedzący częściej za biurkami niż na parkowych ławkach i placach zabaw.

### Dotychczas umywałki

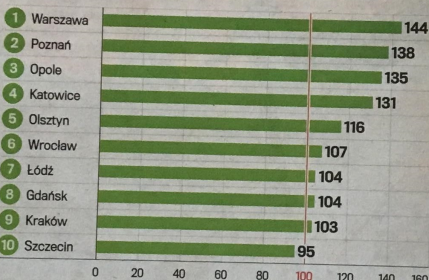
Udział kobiet we władzach 21 prebadanych przez „Wyborczą” największych polskich miast wynosi średnio 26 proc., co oznacza, że połowa mieszkańców nie ma proporcjonalnej reprezentacji. W ratuszach im wyżej, tym mniej kobiet. W Polsce na 21 badanych miast mamy tylko dwie prezydentki i 13 wiceprezydentek na ogółem 73 zastępców. Kobiety w aż 62 proc. przypadków są skarbniczkami, czyli podejmują się ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, która odbywa się na zapleczu i nie zapewnia splendoru przy przecinaniu wstęg.

Gdy planujemy remont i chcemy stworzyć mieszkanie wygodne dla wszystkich, pytamy o zdanie wszystkich domowników, a potem oprócz kupowania sof i plazmny montujemy kontakty na wysokości dostępną dla dzieci i kupujemy stółek, na który dziecko może wstać i samo umyć ręce, bo w trakcie naraady rodzinnej zwróciło nam uwagę, że inaczey nie sięga do kranu.

Tak samo każdą inwestycję w mieście, każdy plac i instytucję publiczną powinni oglądać różni ludzie: męż-

## MIASTA PRZYJAZNE KBIETOM

DANE W PUNKTACH, ŚREDNIA = 100



Na wykresie pokazujemy 10 miast, które wypadły najlepiej spośród 21 badanych. Ranking stworzono na podstawie danych zebranych przez dziennikarzy „Wyborczej” w następujących miastach: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Gorzów Wielkopolski, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Płock, Poznań, Radom, Rzeszów, Szczecin, Toruń, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra.

### W ocenie uwzględniono:

1. Udział kobiet we władzach.
2. Ocena 5 popularnych miejsc, gdzie wychodzą matki z dziećmi (miejsca dla matek karmiących, czy jest przewijak w toalecie itp.).
3. Udział żeńskich patronek ulic, alej i placów w mieście.
4. Odsetek dzieci do 3 lat objętych opieką żłobkową.
5. Jakość życia i zdrowia (kursy samobrony, finansowanie przez miasto mammografii itp.).

© GAZETA WYBORCZA

ZRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE

czyżni i kobiety, starzy i młodzi, stojący, siedzący na wózku inwalidzkim i na stołeczku podczas karmienia dziecka piersią. Mamy wtedy szansę stworzyć miasto, w którym będzie coś więcej niż wielkie parkingi, szerokie jezdnie i stadiony sportowe.

### Sonda na Marsa kontra przewijak

Kiedy mój syn był malutki, nigdy na spaceru nie zabierałam dla siebie wody. Chodziłam z nim do największego toruńskiego parku, w którym całymi miesiącami nieczynna była toaleta, uważałam więc, żeby nie pić i nie mieć potrzeby wyskiania się. Wielokrotnie

pełem wychodziłam z parku, bo nie miałam też gdzie Stacha przewijać.

Nasz ranking pokazuje, że matkom z małymi dziećmi wciąż nie jest lekko. Toalety co prawda na ogół są, ale na pięć badanych miejsc we Wrocławiu, w Kielcach i Częstochowie były tylko w dwóch miejscach. Do każdej wózek można wjechać tylko w Poznaniu. Luksusem wciąż jest przewijak. Tu liderem znów jest Poznań, a wstyd spada na Wrocław, Kraków i Gorzów Wielkopolski, gdzie miejsca do zmieniania pieluchy nie było nigdzie. Kąpielki do karmienia piersią są równie rzadkie.

Żyjemy w czasach wysyłania sond na Marsa, a w polskich miastach wciąż trwa walka o sprawy podstawowe. Choć to nie tylko polski problem. Niedawno na łamach „The Guardian” Christine Murray pisała, jak trudno się poruszała matkom po Londynie. Okazuje się, że w Wielkiej Brytanii tylko 10 proc. architektów to kobiety, a wśród nich aż trzy czwarte nie ma dzieci.

To pokazuje, jak bardzo naszym miastom potrzebne jest nie tylko równouprawnienie ze względu na płeć, ale też szeroko pojęta partycypacja mieszkańców. Polskie ratusze wciąż najczęściej uprawiają centralne sterowanie. Ławki do parku wybiera z katalogu urzędnik, a nie ludzie, którzy będą z tego parku korzystać.

Co gdyby kobiety mogły urządzić nasze miasta? Pewnie zniknęłyby schody do urzędów i pojawiły się przewijaki. Idąc dalej - czy tak trudno jest wyobrazić sobie szafki przy dużych, miejskich placach zabaw, żeby matka nie musiała biegać za dwulatkiem, ciągle poprawiając torebkę? Darmowe podaski i tampony w publicznych toaletach i szkołach (właśnie zdecydowała się na to Szkoła)? Parkingi z większą niż symboliczną liczbą miejsc dla ciężarnych i rodzin? Miejsca na wózki w urzędach, żeby nie trzeba było ich zostawiać gdzieś przy dyżurce ochroniarza? Rower miejski z dziecięcymi fotelikami dla rodziców-cyklistów? Uliczne podłajki, gdzie można dzieciakowi obmyć umorusaną łodami buzią?

### Podatek od kobiecości

Tak zwane miasta szczęśliwe są jak wygodne buty: przystanek jest zawsze blisko, a ścieżka rowerowa nagle się nie urywa. I tak jak ziele buty potrafią zniszczyć człowieka kregosłup, tak miasta nie przyjazne dla kobiet psują cały system. Jeśli małe dziecko nie ma miejsca w żłobku, a starszaka nie można posłać na półkolonie, żeby rodzice mogli normalnie w wakacje pracować, to urlop na opiekę najczęściej bierze matka, bo na ogół zarabia mniej niż ojciec i rodzinnie łatwiej to udźwignąć. Tym dokupuje swoją pozycję w pracy, nie

awansuje, często w ogóle wypada z rynku, w efekcie czego... zarabia mniej i kolo się zamyka.

Problemem polskich miast są nie tylko schody, po których nie można wjechać wózkami, ale systemowa dyskryminacja kobiet. Oraz dziewczęta. „Orliki” to wielka polska inwestycja głównie dla chłopców. Owszem, dziewczynki też mogą grać w piłkę, ale często wolać fikać koziołki i skakać na trampolinie. Nie ma dla nich odpowiedniej infrastruktury. I tu znów sprawa ociera się o finanse, bo syna można puścić na darmowego „orka”, a córkę trzeba zawieźć na płatne zajęcia z gimnastyki. W wielu miastach gminne programy sportowe mają o niebo szerszą ofertę niedrogich zajęć dla chłopców niż dla dziewcząt.

### Lepiej dla kobiet, lepiej dla wszystkich

Z naszego rankingu wynika jeszcze jedna rzecz. Jeśli przez udział we władzy rozumiemy też obecność kobiet w radach miast, to wskaźnik ich partycypacji rośnie (w rekordowej Warszawie do 49 proc.). To oznacza, że tam, gdzie władza nie jest wynikiem politycznych układów (czyli np. wybór na wiceprezydenta), lecz decyzji kobiet (start w wyborach), tam kobiety jest więcej. Wniosek jest jeden: to my, kobiety, musimy szerszym frontem iść po władzę.

Feminizm nie walczy tylko o kobiety, lecz o szeroko pojętą równość. Udogodnienia dla matek są często też udogodnieniami dla niepełnosprawnych (10 proc. społeczeństwa) i starszych. Kobiety, które nie będą traciły pracy przez konieczność zajęcia się dzieckiem, które nie dostało się do żłobka, będą wspierać swoimi pensjami domowe budżety i pomagać wyrabiać PKB.

Często podkreśla się, że kobiety to połowa społeczeństwa. Kobiety plus dzieci plus starsi to jedyne większość. Miasta lepsze dla kobiet będą miastami lepszymi dla wszystkich. Również dla zdrowych, młodych mężczyzn, którzy mogą przecznie wyładować na wózkach, a z pewnością się kiedyś zestarzeją. o

## GAZETA wyborcza

WYDAWCA: Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa, NIP: 526-050-56-44  
REDAKCJA: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa, telefon: 22 555 86 00, e-mail: redakcja@wyborcza.pl  
Lecy do redakcji: info@wyborcza.pl  
Wnioiki i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: info@wyborcza.pl  
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i publikacji.  
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik  
PIERWSZY ZASTĘPCA: JERZY B. WÓJCIK  
REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski  
SZEF REDAKCJI LOKALNYCH: Mirosław Chrzan  
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kiełkowska  
Prenumerata cyfrowa: pomoc@wyborcza.pl  
Prenumerata ogólnopolska: 22 555 84 00  
Prenumerata ogólnopolska: 22 555 84 00  
Koleportali: tu możesz ogłaszać reklamy z dostępnymi (22) 555 89 15 lub 21

DYREKTOR WYDAWNICZY: Jerzy B. Wójk  
Zastępcy dyrektora wydawniczego: Joanna Mosiej  
Dyrektor marketingu: Michał Batur  
Dyrektor strategii online: Dorota Bręgotto  
Dyrektor regionalny online: Danuta Bręgotto  
Odczarowanie (Łódź): Iwona Bryn (Wrocław), Katarzyna Grzegorz Kulski (Gdańsk), Wojciech Polowski (Poznań), Marcin Witek (Katowice)  
REKLAMA  
Dyrektor sprzedaży: Joanna Weiss  
Biuro reklam i ogólnopolskie: Agnieszka Polowska, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
DRUK: Agnieszka Polowska, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
Agora Polska sp. z o.o. Sycy  
ISSN 0950-900X  
Preparowane i drukowane w drukarni poligraficznej bez zgody wydawcy jest zabronione.



## GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

### Częstochowski uniwersytet chce kształcić lekarzy

W ciągu kilku najbliższych lat Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza chce otworzyć kierunek lekarski. Uczelnia musi spełnić szereg wymagań, ale jej władze zapewnijają, że sprostają.

**MICHAŁ HYRA**

Wczoraj do Częstochowy przyjechał wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Piotr Müller, który wspólnie z senatorem PiS oraz kandydatem na prezydenta miasta Arturem Warzochą mówili o rozwoju UJD i Politechniki. Minister mówił o korzyściach, jakie niesie za sobą wdrożenie tzw. konstytucji dla nauki. - Zgodnie z ustawą uczelnie otrzymają 3 miliardy złotych na projekty rozwojowe. Do częstochowskich uczelni trafi nie mniej niż 50 milionów złotych



Rektor Anna Wypych-Gawrońska, wiceminister Piotr Müller i senator Artur Warzocha

- zapowiedział Piotr Müller. - Większa część pieniędzy zasili Politechnikę Częstochowską, lecz nie będzie to duża różnica. Dokładne kwoty będą znane na początku października.

Uczelnie będą mogły wydać otrzymane środki według własnego uznania. Zastrzyk gotówki się przyda, bo jak ujawnił senator Warzocha, od jakiegoś czasu trwają rozmowy na temat uruchomienia na UJD kierunku lekarskiego. - To ambitny plan wymagający wieloletniego przygotowania. Trzeba wejść w kooperację z ministerstwami Zdrowia i Nauki, Narodowym Funduszem Zdrowia i organami założycielskimi szpitali - wyliczał wczoraj senator.

Na obecne działania przychylnym okiem patrzy Ministerstwo Nauki. - Kierunki lekarskie funkcjonują na uczelniach w mniejszych miastach,

a Częstochowa wcale nie jest małym ośrodkiem. Uniwersytet przyjął najlepszą strategię, która w pierwszej kolejności stawia na rozbudowę bazy - zachwalał minister Müller. - Jestem przekonany, że uniwersytet będzie w ciągu kilku lat spełniał warunki.

Przed władzami uczelni teraz sporo pracy. Uniwersytet musi spełnić m.in. wymóg prowadzenia badań naukowych na wysokim poziomie czy zorganizowania odpowiedniego zaplecza klinicznego, gdzie będą kształcić się przyszli lekarze. W Opolu za rząd województwa przekazał tamtejszemu uniwersytetowi w formie darowizny Wojewódzkie Centrum Medyczne, które zostało przekształcone w Uniwersytecki Szpital Kliniczny. - Szpital NMP może potencjalnie stać się placówką kliniczną - zauważa Artur Warzocha.

Jednak obecnie najbardziej realny jest scenariusz, w którym poszczególne oddziały w częstochowskich szpitalach staną się oddziałami klinicznymi. Szczególnie, że przy otwarciu kierunku lekarskiego posiadanie szpitala przez uczelnię nie jest konieczne.

Optymistycznie nastawiona do uruchomienia nowego kierunku jest rektor uczelni. - Przed nami daleka droga, ale wierzę, że możemy temu sprostać. Mamy także już szeroką kadrę naukową, która wykłada np. na pielęgniarstwie - mówiła podczas konferencji prof. Anna Wypych-Gawrońska. Zachwalała współpracę z senatorem Warzochą. - Wszystkie nasze zadania, które sobie wytyczamy, spotykają się z pozytywną reakcją takich polityków jak Artur Warzocha - podkreślała rektor.

Sam senator zapewniał, że będzie pomagał częstochowskim uczelniom bez względu na wynik wyborów prezydenckich. - Bez względu na to, jaką będę pełnił rolę publiczną za dwa miesiące, to będę zabiegał o pomoc dla uniwersytetu i politechniki - przekonywał Artur Warzocha.

Jednak, jak mówili wczoraj uczestnicy spotkania, bardzo ważne przy tworzeniu kierunku lekarskiego będzie wsparcie samorządu. Np. w Rzeszowie miasto przyznało mieszkańca kadrcie, co miało skusić naukowców do przyjeżdżania na tamtejszą uczelnię. ◉



WYBORY SAMORZĄDOWE 2018

# Częstochowa kobiet

**Ścisłe władze miasta tworzą sami mężczyźni, a wśród patronów ulic kobiety stanowią tylko 4,4 proc. Przy okazji przedwyborczych podsumowań sprawdziliśmy, jaka jest siła kobiet w Częstochowie.**

## TOMASZ HAŁADYJ

Prezydentem **Częstochowy** jest mężczyzna i mężczyznami są wszyscy jego zastępcy. Kobietami są tylko dwie osoby z wyższych sfer kierowniczych w magistracie: skarbnik i sekretarz. I jest to, patrząc na największe polskie miasta, reguła, ponieważ kobiety prezydenci rządzą jedynie Warszawą i Łodzią.

Lepiej wyglądają w **Częstochowie** proporcje wśród średniej kadry kierowniczej: na 29 wydziałów w urzędzie miasta 14 kierują kobiety. Tak dobrze już nie jest, gdy chodzi o radnych: jest ich 28, a kobiet wśród nich tylko osiem.

## Z dzieckiem

Dzieckiem powinni się zajmować oboje rodzice, ale zwykle więcej cza-

su poświęcają pociechom mamy. To one (lub babcie) prowadzą wózki na spacerach. Dlatego przyjrzelśmy się najpopularniejszym miejscom do spacerów: parkowi Staszica, skwerowi Solidarności, Promenadzie, placowi zabaw na rogu al. AK i Dekabrystów oraz pl. Orłąt Lwowskich. Tylko w tym pierwszym jest toaleta publiczna i na tle innych miast nie wygląda to najlepiej. Na szczęście coś w tej materii się zmienia: o kolejnych toaletach publicznych jest wprowadzie cicho, ale jeszcze w tym roku mają zostać zamontowane trzy ławki z przewijakami dla dzieci, daszkiem oraz ładowarkami do smartfonów zasilanymi z paneli słonecznych. Lokalizacje: Promenada, skwer Solidarności, park Staszica.

A opieka przedszkolna i w żłobkach? Statystycznie w **Częstochowie** miejsc nie brakuje, jednak nie zawsze znajdziemy je w placówce, w której chcemy. „Luzy” bywają w peryferyjnych dzielnicach, co rodzicom nie zawsze odpowiada.

## Dbamy o zdrowie

**Częstochowa** była pierwszym miastem, które wprowadziło dofinansowanie do leczenia in vitro. Nie jest to jedyny program zdrowotny i na tle innych miast wypadamy bardzo dobrze. Są też szkolenia z samoobrony, ale do-

kład nie cieszyły się one jakimś powszechniejszym zainteresowaniem.

## Męskie ulice

Prócz kwestii praktycznych, są też i symboliczne. Wprowadzie patronką głównego bulwaru **Częstochowy** jest kobieta - Najświętsza Maryja Panna - to sfeminizowanie wśród patronów ulic, placów, alej, skwerów i parków jest na poziomie 4,4 proc. Mężczyź-

**W Roku Praw Kobiet, jakim jest obecny 2018, po raz pierwszy zostanie przyznana w Częstochowie Nagroda Równości im. Mieczysławy Biegańskiej**

ni patronują natomiast 32,2 proc. ulic, reszta to nazwy bezosobowe.

O większą liczbę ulic „kobiecych” w **Częstochowie** zaapelowała pół roku temu partia Razem. I dała pięć konkretnych przykładów pań wartych upamiętnienia: lekarki i działaczki społecznej, członkini PPS Zofii Garlickiej, która zginęła w Auschwitz; Zofii Praussowej, także zaangażowanej w działalność PPS i feministki, również ofiary Auschwitz; Doroty Hassenfeldowej - w międzywojennej **Częstochowie** pierwszej

i jedynej kobiety adwokata, działaczki organizacji kobiecych; Marii Kostrzewskiej - zmarłej w 1990 r. nauczycielki i działaczki ZHP i PCK oraz lekarki Janiny Nowakowskiej, która przez wiele lat była jedynym chirurgiem dziecięcym w mieście i twórczynią **częstochowskiej** szkoły chirurgii dziecięcej.

## Pierwsza taka nagroda

W Roku Praw Kobiet, jakim jest obecny 2018 r., po raz pierwszy zostanie przyznana w **Częstochowie** Nagroda Równości im. Mieczysławy Biegańskiej - działaczki społecznej i obrończyni praw kobiet z przełomu XIX i XX w., prywatnie żony równie zasłużonego w **Częstochowie** Władysława Biegańskiego.

Do nagrody można było nominować (termin minął wczoraj) osoby lub podmioty ekonomii społecznej wyróżniające się szczególną aktywnością w ochronie praw człowieka i przeciwdziałaniu dyskryminacji w mieście. Uroczyste wręczenie nastąpi podczas Gali Ekonomii Społecznej 14 września o godz. 18 w Filharmonii **Częstochowskiej**. ◦

**Jak Częstochowa wypada na tle innych miast - dziś na stronach krajowych „Wyborczej”**



WYBORY SAMORZĄDOWE 2018

# Czy miasto jest kobietą?

**W rankingu Miasto Kobiet pod lupę wzięliśmy 21 miast. Gorzów zajmuje przedostatnią pozycję, a Zielona Góra pechowe 13. miejsce. Kobiet jest zbyt mało w polityce, zbyt mało dbamy o ich zdrowie i wciąż nie zapewniamy komfortowego macierzyństwa**

**MAJA SAŁWACKA  
DARIUSZ BARAŃSKI  
ARTUR ŁUKASIEWICZ**

W rankingu „Gazety Wyborczej” oceniliśmy 21 największych miast Polski. Sprawdziliśmy, jak żyje się w nim kobietom. Czy są obecne w polityce i urzędach, ale także, jak miasto dba o potrzeby młodych mam i zdrowie kobiet. Miastem najbardziej przyjaznym paniom jest Warszawa. Drugie miejsce zdobył Poznań, trzecie Opole. Zielona Góra zajęła 13. miejsce, a Gorzów 20. pozycję.

## Kobiety u władzy

Lubuskie ma najwyższy w kraju wskaźnik - 44,3 proc. - tzw. feminizacji władzy (radne, zarządy, władze samorządowe), ale to nie za sprawą Zielonej Góry i Gorzowa.

Zielonogórski wskaźnik feminizacji jest o wiele niższy od regionalnego. Na 25 radnych mamy trzy kobiety. Wszystkie z PiS-u. W ratuszu nie ma kobiet z PO i komitetu prezydenta Kubickiego. W Gorzowie w radzie miasta jest sześć kobiet. Też mało i poniżej tzw. parytetu. W zielonogórskiej i gorzowskiej radzie miasta w ogóle nie ma kobiet w prezydium.

W Lubuskim, jako jedynym z polskich regionów, marszałkiem jest kobieta - Elżbieta Polak z PO. W jej regionie połowa z tysiąca sołtysów to kobiety. Potem znikają. Nie pną się w gminach i powiatach. - Najczęściej pozostają sołtyskami, bo tu nie ma konkurencji i to żadne pieniądze. Kiedy przychodzi do walki o mandaty radnych, miejsca w zarządach spółek, to do gry wkraczają panowie. Kobietom więc pozostaje spełnianie się w kółkach gospodyń wiejskich bądź przy gorzej płatnych zajęciach - tłumaczyła ostatnio w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów” marszałek Elżbieta Polak.

- Ale ilość radnych to nie wszystko - tłumaczy Polak „Wyborczej”. - Dużo kobiet zasiada w zarządach firm, mnóstwo je prowadzi.

W jej urządzie kobiety dzielą stolki niemalże równo z mężczyznami.

W Gorzowie wśród trzech wiceprezydentów jest jedna kobieta. Tak jak w Zielonej Górze. Miejską kasą w obu

## MIASTO KOBIECI

1. Warszawa	162%
2. Poznań	137%
3. Opole	134%
4. Katowice	129%
5. Olsztyn	115%
6. Wrocław	107%
7. Łódź	105%
8. Gdańsk	103%
9. Kraków	102%
10. Szczecin	93%
11. Płock	92%
12. Lublin	91%
13. Zielona Góra	90%
14. Częstochowa	90%
15. Kielce	89%
16. Toruń	88%
17. Radom	84%
18. Białystok	78%
19. Bydgoszcz	76%
20. Gorzów Wielkopolski	68%
21. Rzeszów	67%

urzędach rządzą jednak skarbniczki. Wynik trochę poprawiają dyrektorzy działów i departamentów w magistratach.

## A gdzie przewijak?

W rankingu „Wyborczej” sprawdzaliśmy, czy miasta finansują mammografię i zabiegi in vitro. Niestety ani Zielona Góra, ani Gorzów tego nie robią, choć jest to już normą nie tylko w dużych miastach. Częstochowa np. pomaga kobietom w zostaniu mamą od siedmiu lat. Mammografię opłacają Opole i Rzeszów.

Zielona Góra od kilku lat dba o male dziewczynki i szczepi je przeciwko wirusowi HPV, przyczyniającego się do rozwoju raka szyjki macicy. Gorzów tego nie robi. Obie stolice nie organizują bezpłatnych kursów samoobrony ani nie zlecają ich np. policji czy straży miejskiej. A jest to standardem we wszystkich dużych miastach i wielu mniejszych, jak np. Radom.

Miasto kobiet to miasto przyjazne matkom. Czy te świeżo upieczone mogą czuć się komfortowo? Miejsce, w których są przewijaki i gdzie można komfortowo karmić piersią niemowlę, jest w mieście bardzo mało. W Zielonej Górze oceniliśmy pięć miejsc często odwiedzanych przez matki: deptak, park Tysiąclecia, skansen, minizoo i basen otwarty w Drzonkowie. Sprawdzaliśmy, czy są tam miejsca przyjazne matkom karmiącym, czy są toalety, do których można wjechać z wózkiem czy są przewijaki. Najmniej przyjaznym miejscem okazał się park Tysiąclecia, który nie dość, że nie spełnia żadnych oczekiwań matek, nie ma nawet publicznej toalety. Najlepiej wypadł drzonkowski basen.

Tu nie tylko są przewijaki, są także zaisne miejsca do karmienia. Co dziwne, przewijaków brakuje w minizoo i skansenie, które są właśnie dedykowane rodzinom.

## Bulwar bez toalety

W Gorzowie mamy chętnie wybierając się z maluchami do Parków - Róż, Górczyńskiego, 750-lecia, na tzw. Kwadrat czy bulwary nadwarciańskie. Obraz jest dość smutny. Nie tylko dla mam, ale dla mieszkańców w ogóle. O ile na bulwarach jest nadzieja, że po remoncie estakady miasto zatroszczy się o publiczną toaletę, a mieszkańcy nie będą musieli chodzić po prośbie do kawiarni, to w parkach nie jest najlepiej. Toalety publiczne wprawdzie są, nawet od biedy można jakoś wjechać z wózkiem, bo były pomyślane również dla osób niepełnosprawnych. Tyle że ich stan higieniczny pozostawia wiele do życzenia. O przewijaniu niemowlaka lepiej zapomnieć, nawet gdyby coś takiego było (a przecież nie ma). Najgorzej sprawa wygląda w parku Róż. Nie dość, że toaleta jest oddalona od popularnego placu zabaw, to na dodatek przedstawia obraz nędzy i rozpacz. Klamka jest wylamana, cuchnie uryną, w środku brudno. Najlepiej jest w „zabytkowej” toalecie na Kwadracie, bo ta jest pod nadzorem opiekunki. Tam jednak nie da się wjechać wózkiem, nie ma też miejsca do przewijania.

## Żłobki i patronki

By młode matki mogły szybko wrócić do zawodu, w mieście powinna działać sprawnie sieć żłobków. W Zielonej Górze są trzy publiczne żłobki. Sytuację ratują prywatne placówki. W mieście na miejsce w żłobku może liczyć średnio co czwarte dziecko. Ale wbrew pozorom to na razie dość dobry wskaźnik, choć łatwo o grzech zaniechania.

Dużo lepiej wygląda sytuacja z przedszkolami. W mieście znajdzie miejsce prawie każde dziecko, oczywiście uwzględniając ofertę prywatnych placówek.

Gorzów wypada gorzej. Z odsetkiem dzieci objętych opieką żłobkową plasuje się na równi z Warszawą, Łodzią czy Kielcami, ale jest jeszcze trochę do nadrobienia w porównaniu z Wrocławiem czy Rzeszowem.

Pewną ciekawostką jest też dominacja... męskich patronów ulic w Gorzowie. W nazwach 650 ulic i placów doliczyliśmy się zaledwie 17 patronek. W Zielonej Górze jest patronka dwa razy więcej, ale zwykle dotyczą greckich bogiń i bohaterki utworów Juliusza Słowackiego. ◻



W SUBOTĘ NARODOWE CZYTANIE

# W TYM ROKU ZABRZMI „PRZEDWIOŚNIE”

ZUZANNA SULIGA

Tegoroczna odsłona Narodowego Czytania poświęcona została „Przedwiośniu” Stefana Żeromskiego. Do ogólnopolskiej akcji znów przyłączy się **Częstochowa** i region. Wydarzenie odbędzie się 8 września. Wstęp wolny.

Narodowe Czytanie zainicjował w 2012 r. ówczesny prezydent RP Bronisław Komorowski. Od 2015 r. akcję obejmuje honorowym patronatem para prezydencka: Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda. W poprzednich latach czytaliśmy już „Pana Tadeusza”, dzieła Aleksandra Fredry, fragmenty „Trylogii”, „Lalki”, „Quo Vadis” i „Wesela”. Teraz - przy okazji siódmej edycji akcji - przyjdzie pora na „Przedwiośnię” Stefana Żeromskiego.



Narodowe Czytanie w parku im. Staszica w 2016 r.

Miejscem realizacji **częstochowskiej** odsłony Narodowego Czytania będzie - tradycyjnie - podjasknogórski park im. Staszica. „Scena” stanie się pomost nad stawem z fontanną. Słuchacze usadowią się na terenie

wokół stawu i sąsiadujących z nim alejek.

W tym roku pewna istotna zmiana: fragmenty dzieła przeczytają wyłącznie panie reprezentujące **częstochowskie** instytucje kultury.

Wszystko to w nawiązaniu do Roku Kobiet, czyli stulecia przyznania Polkom praw wyborczych. Do czytania wybrano zresztą przede wszystkim kobiece wątki w powieści.

I tak 8 września w samo południe prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk dokona oficjalnej inauguracji, by zaraz potem oddać głos zaproszonym paniom. Pierwszy blok czytania zaplanowano do godz. 13. Po nim zobaczymy prezentację przygotowaną przez uczniów Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego w **Częstochowie**. Drugie czytanie potrwa do godz. 14.15. A na artystyczny finał przewidziano koncert w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Muzycznych im. Marcina Józefa Żebrowskiego w **Częstochowie**. Wszyscy uczestnicy akcji otrzymają specjalnie zaprojektowane okolicznościowe pocztówki. Sobotnia impreza potrwa do godz. 15. Wstęp jest wolny.

Narodowe Czytanie odbędzie się również w regionie. Impreza na klubickim rynku rozpocznie się o godz. 15. Oprócz czytania przewidziano również quiz ze znajomości powieści oraz biografii autora. Warto dobrze się przygotować!

Wydarzenie nie ominie również gminy Poczesna. Fragmenty „Przedwiośnia” zabrzmią w Świątlicy Środowskiej w Brzezinach Nowych (ul. Biała 33) od godz. 17. Według zapowiedzi podczas uroczystości odbędzie się też odsłonięcie pamiątkowej płyty poświęconej plut. Romanowi Żychowi - bohaterowi wojny polsko-bolszewickiej.

Olśnystyn zaprasza zaś w sobotę o godz. 17 do sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury. Udział w wydarzeniu wezmą aktorzy Teatru RZT Szymaszkowa z Zakopanego. Według zapowiedzi każda przyniesiona książka „Przedwiośnię” otrzyma stempel okolicznościowy z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. ☺

TEATR IM. MICKIEWICZA

## JEDEN SPEKTAKL NA POWRÓT, DRUGI NA POŻEGNANIE...

ZUZANNA SULIGA

Na afisz Teatru im. Mickiewicza po przerwie wraca spektakl „Tajemniczy ogród”. Razem z powrotem mamy też pożegnanie: w ten weekend po raz ostatni będziemy mieli okazję obejrzeć rewelacyjny „Efekt” w reżyserii Adama Sajnuka.

Premiera spektaklu na podstawie słynnej książki autorstwa Frances Hodgson Burnett odbyła się w Teatrze im. Mickiewicza w 2007 roku. Reżyserem „Tajemniczego ogrodu” jest Cezary Domagała. To historia sieroty Mary Lennox, która po śmierci rodziców zamieszkała u bogatego, ale pełnego goryczy, zdziwaczalego wuja. Jego dom i ogród skrywa pewną tajemnicę... Rolę głównej bohaterki powierzono Sylwii Oksucie, Colina zaś - Sebastianowi Banaszczykowi, Archibaldem Crevenem, czyli wujem Mary i ojcem Colina - został zaś w pierwotnej wersji Marek Ślosarski. Potem jego rolę przejął Waldemar Cudzik. Spektakl w takiej obsadzie grano w Częstochowie do marca 2017 roku.

Teraz po niemal półtorarocznej przerwie „Tajemniczy ogród” wraca na afisz Teatru im. Mickiewicza. W rolę Archibalda ponownie wcieli się Marek Ślosarski, będzie to jego powrót na **częstochowską** scenę. Przypomnijmy, że aktor ten związany był z Teatrem im. Mickiewicza w latach 1989-1996 (w przerwie występował w Teatrze Śląskim w Katowicach) oraz 1999-2007. Od rok 2003 do 2006 pełnił również funkcję zastępcy dyrektora teatru w **Częstochowie**. Od 2007 r. należy do zespołu Teatru Powszechnego w Łodzi. Z naszą sceną nie stracił jednak kontaktu, angażował się w prowadzenie warsztatów teatralnych, pracując z młodymi wielbicielami sztuki.



Spektakl „Efekt” w reżyserii Adama Sajnuka

Na premierę bis teatr zaprasza w piątek 7 września o godz. 18. Bilety kosztują 25 zł. Obok wymienionej już trójki aktorów na scenie zobaczymy również Teresę Dzielską, Małgorzatę Marciniak, Bartosza Kopia oraz Antoniego Rota.

W piątek **częstochowscy** widzowie na nowo powitają „Tajemniczy ogród”, z kolei w sobotę i niedzielę - po raz ostatni - będą mogli obejrzeć doskonały „Efekt” w reżyserii Adama Sajnuka.

Premiera spektaklu według tekstu Lucy Prebble odbyła się w kwietniu 2016 r. Przenosząc „Efekt” na scenę, potrzeba było więc sporo rozważań, by nie stracić tempa, nie znudzić, nie usnąć czujności widza. W finalnej wersji kwintesencję tekstu zamknięto w półtoragodzinnym ramie. Nie bez znaczenia jest też spory wachlarz dotyczący punktów ciężkości, na które można położyć nacisk. Można skupić się na czysto farmakologicznej, klinicznej, a nawet korporacyjnej stronie, można przedstawić różne wymiary depresji, a można opowiedzieć o miłości albo jej braku. Adam Sajnuk opowiedział przede wszystkim historię miłości w depresyjnych czasach.

Parę głównych bohaterów gościnnie grają Ewelina Pankowska i Wojciech Brzeziński. Towarzyszą im zaś Teresa Dzielska, Waldemar Cudzik oraz Małgorzata Marciniak.

Pożegnalny „Efekt” grany będzie 8 i 9 września o godz. 19. Bilety normalne kosztują 35 zł, ulgowe - 25 zł. Zostały już ostatnie miejsca. Szczegółowe informacje na stronie teatr-mickiewicza.pl.

### KONKURS

Teatr im. Mickiewicza ufundował dla czytelników nagrody. Mamy dwa podwójne zaproszenie na spektakl „Tajemniczy ogród” grany 7 września o godz. 18 oraz jedno podwójne zaproszenie na spektakl „Efekt” grany 9 września o godz. 19.

Nagrodę otrzymują pierwsze osoby, które w piątek 7 września o godz. 11 zgłoszą się do Biura Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” w **Częstochowie** (ul. Raclawicka 6a, pierwsze piętro, koło windy) z aktualnym wydaniem gazety. ☺





# Obietnice premiera

Mateusz Morawiecki był wczoraj w Częstochowie. Mówił o wspieraniu sportu, uczelni, biznesu, nawet budowy chodników. Tylko o województwie częstochowskim nie wspomniał ani słowa.

## MARK MAMOŃ

Premier Morawiecki przyjechał do Częstochowy - wcześniej niezapowiadany - z Tychów. Towarzyszył mu wojewoda śląski Jarosław Wieszczek. Około godz. 16 w jednej z restauracji przy ul. Wieleńskej spotkał się z politykami Prawa i Sprawiedliwości, w tym z kandydatem na **prezydenta Częstochowy** senatorem Arturem Warzochą. Potem parkiem 3 Maja przeszedł w al. Sienkiewicza, gdzie czekali na niego dziennikarze. Przy okazji został entuzjastycznie przywitany przez zmiernających na Jasną Górę pielgrzymów z Jaworzna.

Dla mediów premier wygłosił krótkie oświadczenie. - Rozmawialiśmy o tematach, które są potrzebne ludziom: o budowie chodników do szkół, o rozbudowie układu komunikacyjnego, wzmacnianiu infrastruktury w Częstoch-

GRZEBIŃSKA / AGENCJA GAZETA



Mateusz Morawiecki spotkał w Częstochowie pielgrzymów z Jaworzna. Więcej zdjęć: [czestochowa.wyborcza.pl](http://czestochowa.wyborcza.pl)

wie, finansowaniu wałów przeciwpowodziowych i sporym zastrzyku finansowym 30-40 mln zł. Obiecałem, że sfinansujemy z rezerwy ogólnej potrzebne tutaj hospicjum - relacjonował.

Morawiecki nic nie mówił o planach zmian administracyjnych na rzecz stworzenia województwa częstochowskiego, które od lat obiecują lokalni politycy PiS. Za to sporo miejsca - jak podkreślał - w rozmowach z działaczami zajął sport: siatkówka, piłkarski Raków i „oczywiście żużel”. - Bardzo mocno chcemy się przyczynić do odbudowy często-

chowskiej siły sportowej - zapowiedział.

Premier wspominał też środową wizytę wiceministra szkolnictwa wyższego Piotra Millera, który przyjechał do Częstochowy „z ogromnym zastrzykiem finansowym” dla uczelni. Premier obiecał odbudowywać drobny kapital i przedsiębiorczość, „z czego Częstochowa słynie”.

Na koniec wystąpienia Morawiecki poparł kandydaturę Warzochy na **prezydenta Częstochowy**. Rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska nie przewidziała zadawania premierowi pytań. ◉

## KOMUNIKACJA



### Drogowcy zamykają Jasnogórkę

Dzisiaj i jutro nie będzie można przejechać przez część ul. Jasnogórskiej. Dla samochodów zamknięty będzie odcinek między skrzyżowaniami z al. Kościuszki oraz ul. Sułkowskiego. Dojazd do siedziby sanepidu ma być możliwy od strony Sułkowskiego. Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Transportu, zmiana organizacji ruchu jest związana z budową przyłącza kanalizacji deszczowej. ◉ BS

# 108

## tysięcy widzów

zgrupowały już w tym sezonie mecze forBET Włókniarza Częstochowa na stadionie przy Olsztyńskiej. Włókniarz może się pochwalić najwyższą frekwencją w całej PGE Ekstralidze. Średnia na pojedynkach biało-zielonych to 13,5 tys. kibiców.



### DZIENNIK ZACHODNI

# Majątki prezydentów. Jak władza bogaci się z kadencji na kadencję



Bartosz Wojsa  
bwojsa@dz.com.pl

#### Polityka

**Prezydent Częstochowy uczciwie wpisał dochody z 500+, prezydent Bielska na papierze wartościowe warte ponad 2 mln, a prezydent Chorzowa dom za blisko 1,5 mln. Oto majątki 24 prezydentów miast w regionie.**

Zbliżają się wybory samorządowe, politycy coraz częściej są na święczniku. A nic tak nie rozpała ciekawości jak pieniądze. Dlatego dziś sprawdzamy majątki prezydentów 24 miast z woj. śląskiego. Ich aktualne oświadczenia majątkowe porównujemy z tymi, które składały na początku mającej niedługo kadencji, czyli na koniec roku 2014. Kto się wzbogacił, a kto z biedniał? Ile zarabiał? Przecięcie kilka miesięcy temu prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński zapowiedział, że władza musi zarabiać mniej.

- Do polityki nie idzie się dla pieniędzy - podkreślał. Prezes obietnicy dotrzymał, a pensje niektórych poszły w dół nawet o 20 procent. We wtorek pisaliśmy np. o obniżeniu o 2 tys. zł pensji prezydenta Katowic, Marcina Krupy.

Oto nasz raport.

**Będzin: Łukasz Komoniewski**  
Prezydent Będzina, Łukasz Komoniewski, jako jedyny prezydent w woj. śląskim wciąż nie opublikował oświadczenia majątkowego za 2017 rok. Gdy przez kilka dni prosiłmy urzędników o udostępnienie informacji, zaskaniano się przepisami, które nie wskazują konkretnego terminu, do którego prezydenci muszą opublikować oświadczenie. Porównujemy więc jego zeznania za 2014 i 2016 rok. Wynik z nich, że stan majątkowy prezydenta nie zmienił się znacząco w tym okresie. W 2014 miał dom o powierzchni 120 m kw. i wartości 200 tys. zł oraz mieszkanie o pow. 58 m kw. i wartości 180 tys. zł. Jest też działka (na niej postawiony jest wyżej wpisany dom) o wartości 45 tys. zł. W 2016 - ma ten sam dom, ale mieszkanie już nie wpisał. Jest za to aż pięć działek o wartościach kolejno: 45 tys. zł, 139 tys. zł, 131 tys. zł, 27 tys. zł i 11 tys. zł. Zarobki: w 2014 roku Komoniewski zarobił 155 tys. 622 zł, zgromadził też 6 tys. zł, natomiast w 2016 roku - 158 tys. 323 zł,

zaś zgromadzone środki: 30 tys. zł. Prezydent Będzina jeździ tym samym autem - toyotą aygo, rocznik 2013. Jak wynika z oświadczenia za 2014 rok, na zakup samochodu wziął kredyt w kwocie 18 tys. zł. W 2016 podał natomiast kredyt hipoteczny na dom: 350 tys. zł.

**Bielska-Biała: Jacek Krywult**  
Prezydent Bielska-Białej w oświadczeniu majątkowym za 2014 rok wpisał dom o powierzchni 207 m kw. i wartości 800 tys. zł, a także dwie działki: o pow. 0,3294 ha i wartości 650 tys. zł oraz 0,0559 ha o wartości 100 tys. zł. Porównując do oświadczenia za 2017 rok, mamy to samo, ale wartość drugiej działki zwiększyła się o 50 tys. zł. W 2014 prezydent Krywult zarobił 185 tys. 297 zł z tytułu wynagrodzenia, dostał też 56 tys. 389 zł emerytury. W 2017 zarobił mniej - 164 tys. 240 zł, ale wyższa była emerytura - 141 tys. 182 zł. Znaczenie zwiększyły się oszczędności. W 2014 miał 65 tys. zł, 7200 euro, 30 tys. USD i papiery wartościowe na kwotę 2 mln 337 tys. 240 zł. W 2017: 120 tys. zł, 7255 euro, 82 tys. 205 USD, a także papiery wartościowe na kwotę 2 mln 231 tys. zł. Jaki ma samochód? W 2014 r. Krywult wpisał tylko osobówkę saab 9000, rocznik 1996. W 2017 roku auta były już dwa - saab oraz audi 6, rocznik 2012.

**Bytom: Damian Bartyla**  
Bartyla w 2014 miał niewiele w porównaniu do tego, co podał w oświadczeniu za 2017 rok. W 2014 miał mieszkanie o powierzchni 47,10 m kw. i wartości 120 tys. zł. Z kolei w oświadczeniu za 2017 czytamy także o dwóch domkach letniskowych o łącznej powierzchni 100 m kw. i wartości 250 tys. zł, a także o działce o powierzchni 1009 m kw., na której stoją domki. Jest tam też garaż o powierzchni 23 m kw. i wartości 20 tys. zł. Zarobki: w 2014 z racji pracy w UM Bartyla zarobił 142 tys. 839 zł, natomiast w 2017 - 134 tys. 295 zł, ale także 26 tys. 634 zł z tytułu umowy o pracę w KZK GOP. W 2014 w rubryce „zgromadzone środki” Bartyla wpisał „nie dotyczy”, a w 2017 rubryka już się uzupełniła - ma blisko 10 tys. zł, 508 euro i 1800 USD. Podobnie jest z samochodem - w 2014 roku - brak, w 2017 jest skoda superb, rocznik 2015, w leasingu. Niezmiennie Bartyla ma natomiast zobowiązania, ale i długi do odzyskania. W 2014 czytamy o wierzytelności w wysokości 274 tys. 803 zł w stosunku do KS Polonia Bytom z tytułu zaległego wynagrodzenia w związku ze sprawowaniem funkcji w zarządzie spółki,

a także zobowiązanie w wysokości 69 tys. 340 zł w stosunku do Armady Zabrze z tytułu zapłaty za przeniesienie własności i użytkowanie samochodu. W 2017 mamy leasing konsumencki na samochód - pozostało do spłaty nieco ponad 100 tys. zł, do tego jest pożyczka w banku na 54 tys. 314 zł oraz zobowiązanie w wysokości 80,5 tys. zł w stosunku do Armady z tytułu zapłaty za przeniesienie własności samochodu.

**Chorzów: Andrzej Kotala**  
Andrzej Kotala jest majątny. W 2014 miał dwa domy: jeden o powierzchni 430 m kw. i wartości 1 mln 360 tys. zł, a drugi o powierzchni 240 m kw. i wartości 800 tys. zł. Do tego miał też mieszkanie o powierzchni 60 m kw. i wartości 420 tys. zł. W 2017 ma te same domy i mieszkanie, tyle że zwiększona jest ich wartość - pierwszy dom: 1 mln 502 tys. zł, drugi 900 tys. zł, a mieszkanie - 520 tys. zł. W 2014 prezydent Kotala zarobił 145 tys. 19 zł z tytułu zatrudnienia w UM. Jego zarobki są znacznie wyższe w 2017 r. - mamy 172 tys. 916 zł za pracę w UM, ale także 27 tys. 52 zł z tytułu zatrudnienia w KZK GOP oraz 45 tys. 298 zł za pracę w SchSzWiK.

Jest też więcej oszczędności. W 2014 Kotala wpisał 20 tys. zł, a w 2017 - już 161,5 tys. zł, a także 400 euro, 310 dolarów i papiery wartościowe na kwotę 252 tys. zł. Kotala ma za to mniej samochodów niż kiedyś. W 2014 w oświadczeniu widnieją trzy - bmw 530 (rocznik 2006), peugeot 207 (rocznik 2008) i suzuki swift (rocznik 2012). W 2017 jest jeden - volvo V40cc, rocznik 2017. W 2014 czytamy o umowie kredytowej w związku z zakupem suzuki w wysokości 17,5 tys. zł oraz w związku z budową domu w wysokości 485 tys. zł. W 2017 mamy z kolei nadal umowę na budowę domu (do spłaty - 201 tys. zł), w związku z zakupem auta - do spłaty 79 tys. zł, także na wyposażenie domu - 12 tys. zł.

**Częstochowa: Krzysztof Matyjaszczyk**  
Prezydent Częstochowy na brak pieniędzy także narzekać nie może. W 2014 oświadczał posia-

**Prezydent Bytomia w kadencji dorobił się dwóch domków letniskowych, a prezydent Chorzowa nie ma już trzech aut**

danie domu o powierzchni 254 m kw. na działce 640 m kw. o łącznej wartości 620 tys. zł, a także mieszkanie o pow. 59 m kw. i wartości 130 tys. zł. Wśród innych nieruchomości była działka o pow. 504 m kw. jednak o nieoszacowanej wartości. W 2017 dom i działka wciąż widnieją w oświadczeniu, nie ma za to już mieszkania. Co ciekawe, przez trzy lata prezydent nadal nie oszacował wartości swojej działki. Jeśli chodzi o jego zarobki, w 2014 zatrudnienie w urzędzie dało mu 159 tys. zł, do tego zarobił 3,3 tys. zł za wynajmem mieszkania. W 2017 sumy te były nieco wyższe - za pracę w urzędzie: blisko 163 tys. zł, ale także 6 tys. zł w ramach programu „Rodzina 500 Plus”. Prezydent zarobił też jako członek rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego - w 2014 roku była to kwota 43 tys. zł, a w 2017 - 85 tys. zł. W 2014 miał 300 tys. zł, posiadał też papiery wartościowe na kwotę 50 tys. zł. W 2017 kwoty się zwiększyły - zgromadzone środki to 490 tys. zł oraz papiery na kwotę 75 tys. zł. Zmienił się też auto - w 2014 jeździł renault escape, rocznik 2008. W 2017 - honda crv, rocznik 2001. Kredyty: w 2014 na zakup mieszkania w wysokości 95 tys. zł oraz na zakup domu - 392 tys. zł do spłaty. W 2017 natomiast wyglądało to następująco: kredyt na zakup domu - 285 tys. zł do spłaty.

**Dąbrowa Górnicza: Zbigniew Podraza**  
Bazując na oświadczeniach prezydenta Podraza można stwierdzić, że niewiele się u niego zmieniło. W 2014 miał dom o powierzchni 103 m kw. z działką o pow. 865 m kw., łączna wartość: 750 tys. zł oraz mieszkanie o powierzchni 63 m kw. i wartości 85 tys. zł. Inne nieruchomości to trzy działki o wartościach kolejno: 15 tys., 30 tys. i 40 tys. zł. Dokładnie to samo wpisał w oświadczeniu za 2017 rok. Jeśli chodzi o zarobki, w 2014 była to kwota 159 tys. 657 zł, natomiast w 2017 - 160 tys. 942 zł. W 2014 prezydent miał zgromadzone 117 tys. zł, a w 2017 roku - 110 tys. zł. Na przestrzeni tych lat prezydent pozbył się jednego auta, jednak na rzecz jednego nowszego. W 2014 miał dwa - audi a2, 2001 rocznik, oraz corse, rocznik 2006 (1/2 współwłasności z córką). W 2017 w oświadczeniu jest już tylko jeden samochód - audi 3, rocznik 2015. Czas na kredyty. Prezydent w 2014 wpisał kredyt mieszkaniowy na kwotę 300 tys. zł (kwota zobowiązań: 243 tys. zł), zaś w 2017 miał do spłaty jeszcze 103 tys. zł.

**Głiwice: Zygmunt Frankiewicz**  
Majątek prezydenta Frankiewicza jest spory. W 2014 pisał, że ma dom o pow. 159 m kw. i wartości 770 tys. zł. W innych nieruchomościach czytamy: grunt rolny (wartość: 210 tys. zł), działka zabudowana wyżej wymienionym domem (wartość: 430 tys. zł) i działka z drugim domem o pow. 144 m kw. (wartość: 750 tys. zł). W 2017 dodatkowo wpisał również mieszkanie o pow. 45,22 m kw. i wartości 220 tys. zł. Jeśli chodzi o zarobki, w 2014 prezydent zarobił 184 tys. 439 zł z tytułu zatrudnienia w urzędzie, ale też blisko 36 tys. zł za pracę w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej jako członek rady nadzorczej. W 2017 natomiast zarobił w urzędzie 163 tys. 918 zł oraz 27 tys. 740 zł w KZK GOP. Do tego doszło też wynagrodzenie w wysokości 51,5 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej w KSSE. Frankiewicz w 2014 miał dodatkowo zgromadzone 320 tys. zł i 40 USD, a w 2017 - 653 tys. zł oraz 1036 USD (ok. tysiąc euro). Samochód się nie zmienił - to mitsubishi outlander, rocznik 2008. W 2014 roku jednak, czego nie ma w 2017, wpisał także kośiarke samojedźną husqvarna, rocznik 2014.

**Jastrzębie-Zdrój: Anna Hetman**  
Jak wynika z oświadczenia prezydenta 8 grudnia 2014, miała wówczas dom o pow. 100 m kw. i wartości ok. 50 tys. zł, a także działkę, na której stoi dom, o wartości 10 tys. zł. Jest też mieszkanie o pow. 72 m kw. i wartości 150 tys. zł (własność męża, darowane przez ojca). Do tego gospodarstwo rolne o pow. 260 ha i wartości 20 tys. zł. Jeśli chodzi o 2017 rok, sytuacja wygląda podobnie, dom jest już warty ok. 100 tys. zł, a gospodarstwo nie jest już współwłasnością małżeńską, a odrębną własnością męża. Prezydent do 8 grudnia 2014 zarobiła 110 tys. 900 zł z tytułu zatrudnienia w Zespole Szkół Specjalnych nr 10 jako dyrektor. Jako prezydent podała: 0 zł. Do tego dochodzi działalność wykonywana osobiście: 4,5 tys. oraz 600 zł, jak również diety radnego: 24 tys. 600 zł. Miała wówczas oszczędności w wysokości 16,5 tys. zł. O wiele lepiej sprawa ma się w 2017 roku. Hetman ze stosunku pracy zarobiła 162 tys. 49 zł (przychód). Na koniec zgromadziła też 75 tys. zł i 100 euro. Nie zmieniła samochodu. Cały czas jest to honda accord, rocznik 2006, którą współdzieli z mężem i synami. Potwierdza to więc słowa prezydenta, która wielokrotnie deklarowała, że po mieście woli jeździć rowerem. W 2014 miała kredyt konsumpcyjny, do spłacenia zo-



stało około 15 tys. zł. W 2017 tego i żadnego innego zobowiązania już nie ma.

### Jaworzno: Paweł Silbert

Prezydent Jaworzna w 2014 miał mieszkanie o pow. 93,3 m kw. i wartości 480 tys. zł i taki sam stan pozostał w 2017. Nieco inaczej sprawa wygląda z zarobkami. W 2014 prezydent zarobił 182 tys. 207 zł, a w 2017 mniej, bo 157 tys. 771 zł. Silbert w 2014 miał też 3,9 tys. zł w gotówce, 32 tys. 762 zł na rachunku bankowym, około 15,5 tys. zł w programie emerytalnym. W 2017: 800 zł w gotówce, 16 tys. 300 zł funduszu emerytalnego i 37 tys. 377 zł na rachunku bankowym. W 2014 miał toyotę avensis, rocznik 2005, oraz volkswagena polo, rocznik 2010. W 2017 volkswagen pozostał, ale zamiast toyoty pojawił się citroen c5, rocznik 2012. Silbert w 2014 w oświadczeniu wpisał kredyt mieszkaniowy na 242 tys. zł, a stan zadłużenia na 31 grudnia 2014 wyniósł 63 tys. 263 zł, natomiast na koniec 2017 roku - 54 tys. 570 zł.

### Katowice: Marcin Krupa

Prezydent Krupa w oświadczeniu z 2014 podał: dom o pow. 300 m kw. i wartości 400 tys. zł oraz mieszkanie o pow. 31,4 m kw. i wartości 56 tys. zł. Inne nieruchomości to działka o pow. 818 m kw. i wartości 150 tys. zł (zabudowana), na której stoi wyżej wymieniony dom, a także pole rolne o pow. 1838 m kw. i wartości 43,5 tys. zł. W 2017, oprócz mieszkania i domu, pojawił się dom do remontu o pow. 99 m kw. i wartości 205 tys. zł. Wśród innych nieruchomości jest też nowa działka o pow. 376 m kw. zabudowana właśnie tym domem. W 2014 Krupa zarobił w urzędzie 155 tys. 585 zł. W 2017 dostał z kolei 160 tys. 739 zł oraz 31 tys. 609 zł z tytułu pracy w KZK GOP. W 2014 zgromadzone oszczędności to ok. 103 tys. zł oraz 150 euro i 100 USD. W 2017: koleji było to już kolejno 177 tys. 740 zł, 300 euro oraz 300 USD. Krupa w 2014 miał toyotę rav, rocznik 2002, a także peugeota 407, rocznik 2005. W 2017 w oświadczeniu wpisał natomiast peugeota 508, rocznik 2012, a także motocykl H-D FLHP1, rocznik 1999. Nie miał zobowiązań pieniężnych w 2014 roku, ale ta rubryka zapeliła się w 2017. To kredyt w banku na zakup i remont domu w wysokości 314 tys. 450 zł (wartość zobowiązań na 31 grudnia 2017 - 307 tys. 323 zł).

### Knurów: Adam Rams

Z porównania oświadczeń w przypadku Adama Ramsa wynika, że jego majątek niewiele się zmienił. W 2014 wpisał dom o pow. 170 m kw. i wartości 465 tys. zł, ale też działkę o pow. 180 m kw. i dom letniskowy o wartości 250 tys. zł. Działka, na której stoi dom, warta jest 230 tys. zł. W 2017 widać, że zmian dużych w tej materii nie ma. Zwiększyła się za to - o 20 tys. zł - wartość działki, na której stoi dom. Jeśli

chodzi o zarobki, w 2014 wynosiły 174 tys. 301 zł, a w 2017 - 159 tys. 757 zł z tytułu pracy w urzędzie oraz 27 tys. 390 zł w ramach pracy w KZK GOP. W 2014 Rams miał zgromadzone 7 tys. zł, ale w 2017 roku było już 21 tys. zł. Zmienił się też samochód, którym jeździ. W 2014 był to ford fusion, rocznik 2006, o wartości 11,5 tys. zł. W 2017 podano natomiast mitsubishi ASX o wartości 65 tys. zł. W 2014 prezydent wpisał kredyty - pierwszy zaciągnięty w banku na budowę domu w wys. 230 tys. zł (zadłużenie na 31 grudnia 2014 - 194 tys. 828 zł) oraz kredyty na „cele bieżące” w wys. 35 tys. zł (zadłużenia na grudzień 2014 - 23 tys. 333 zł). W 2017 w oświadczeniu czytamy, że prezydent spłaca nadal kredyt na budowę domu - pozostało 149 tys. 225 zł.

### Mysłowice: Edward Lasok

Prezydent Mysłowic w oświadczeniu z 2014 podał, że posiada dom o pow. 232,24 m kw. i wartości ok. 250 tys. zł. Ma też działkę o pow. 1890 m kw. zabudowaną ww. domem wraz z garażem, wartość: ok. 280 tys. zł. W 2017 wartość działki wzrosła o 20 tys. zł. Lasok w 2014 zarobił w urzędzie 175 tys. 756 zł. Miał też oszczędności: 39 tys. 824 zł. W 2017 w urzędzie zarobił 159 tys. 899 zł, a na koniec miał 103 tys. 745 zł. Prezydent w 2014 podał, że ma sukulianę, rocznik 2005. W 2017 w tej rubryce nie ma już auta. W obu oświadczeniach pustą jest też rubryka kredytów.

### Piekary Śląskie: Sława Umńska-Duraj

W 2014 wpisała dom o pow. 110 m kw. i wartości 409 tys. 500 zł, a także gunt, na którym dom stoi - 178 m kw. o wartości 31,5 tys. zł. W 2017 dostała z kolei 150 tys. złotych. Prezydent w 2014 zarobiła 30 tys. 670 zł z tytułu zatrudnienia w biurze poselskim, 10 tys. 530 zł diety radnej, 3 tys. 775 zł z tytułu pełnienia funkcji członka rady programowej TVP Katowice oraz 8 tys. 949 zł z tytułu zatrudnienia na stanowisku prezidenta miasta (2014 był początkiem pracy na tym stanowisku). Prezydent zgromadziła też 15 tys. zł oraz 11 tys. zł jako polisa ubezpieczeniowa. Jej zarobki znacząco wzrosły w 2017 roku. Jest to kwota w wysokości 154 tys. 974 zł za ten rok z tytułu pracy w urzędzie. Wówczas miała też zgromadzone już 65 tys. zł. W obu oświadczeniach rubryki dotyczące samochodów i kredytów są puste.

### Racibórz: Mirosław Lenk

Prezydent Lenk w 2014 w oświadczeniu wpisał dom o pow. 143 m kw. i wartości 300 tys. zł, a także mieszkanie o pow. 54 m kw. i wartości 100 tys. zł. Miał też działkę o wartości 60 tys. zł. W 2017 z oświadczenia zniknęło mieszkanie, wartość domu wzrosła o 50 tys. zł, a działki o 10 tys. zł. W 2014 prezydent zarobił w urzędzie 186 tys. 643 zł. Miał też na koncie ok. 200 tys. zł. Z kolei w 2017 Lenk zarobił w urzędzie 161 tys. 761 zł,



### Anna Hetman, prezydent Jastrzębia, nie ma kredytów, a auto dzieli z mężem i synami. Częściej jeździ rowerem

a na koniec miał 130 tys. 533 zł, a także 85 tysięcy 668 złotych w polisokacie. W obu oświadczeniach widnieją takie same samochody - volkswagen cc, rocznik 2009 (wartość ok. 50 tys. zł) i seat Ibiza, rocznik 2011 (wartość ok. 25 tys. zł). Kredytów brak.

### Ruda Śląska: Grażyna Dziedzic

Prezydent Rudy Śląskiej w 2014 miała mieszkanie o pow. 62 m kw. i wartości 160 tys. zł i ta rubryka nie została zmieniona w 2017 roku. W 2014 zarobiła 160 tys. 61 zł z tytułu zatrudnienia w urzędzie. Miała też 30 tys. zł na koncie. W 2017 zarobki wyniosły 154 tys. 745 zł, oszczędności się nie zmieniły. Zmienił się za to samochód. W 2014 wpisała hondę civic, rocznik 2010, o wartości 40 tys. zł. W 2017 była to już kia vengo, rocznik 2016. W 2014 prezydent nie miała zobowiązań finansowych, ale w 2017 pojawił się kredyt na samochód w wysokości 30 tys. 300 zł - do spłaty na 31 grudnia 2017 pozostało 20 tys. 700 zł.

### Rybnik: Piotr Kuczera

Piotr Kuczera w 2014 miał dom o pow. 65 m kw. i wartości ok. 140 tys. zł, a także działkę 3803 m kw. i wartości ok. 100 tys. zł. W 2017 Kuczera wpisał dwa domy. Pierwszy o pow. 78 m kw., na działce o pow. 1129 m kw., o wartości 140 tys. zł (zaznaczył, że nastąpiła zmiana powierzchni budynku - wcześniej 65 m kw. - z powodu zmiany deklaracji podatkowej i doliczenia powierzchni korytarzy). Drugi dom ma pow. 127 m kw. i mieści się na działce o pow. 1940 m kw., wartość 340 tys. zł. Dotego działka o pow. 1167 m kw. i wartości 60 tys. zł. W 2014 Kuczera zarobił 39 tys. 597 zł w Zespole Szkół nr 2, 17 tys. 120 zł diety radnego, 15 tys. 70 zł w biurze poselskim Marka Krząkały i 11 tys. 550 zł w biurze Jana Olbrzycha. Nie miał oszczędności. W 2017 jako prezydent zarobił 161 tys. 131 zł, miał też zgromadzone 2,5 tys. zł. Kuczera ma słabość do mercede-

desów. W 2014 miał trzy: mercedesa C180 (rocznik 1995), C250 (rocznik 1996) i C126 (rocznik 1991). W 2017: mercedesa 190E (rocznik 1991), C126 (rocznik 1991) oraz S320 (rocznik 2000). W 2014 w oświadczeniu prezydenta widniał kredyt na remont w wysokości 28 tys. 782 zł. W 2017 r. zobowiązań brak.

### Siemianowice Śląskie: Ralfon Plich

W 2014 miał mieszkanie o powierzchni 73 m kw. i wartości 210 tys. zł i ten fakt nie zmienił się w 2017 roku. W najnowszym oświadczeniu pojawiła się za to działka o pow. 1023 m kw. i wartości 45 tys. zł. Jeśli chodzi o zarobki, w 2014 prezydent zarobił 74 tys. 872 zł z tytułu pracy w MPGK Katowice, 4 tys. 800 zł jako asystent rolnictwa, 13 tys. 194 zł daly mu diety radnego, a 9 tys. zarobił w wyniku pracy w urzędzie. Miał też na koncie 9,5 tys. zł. W 2017 zarobki wyniosły z kolei 162 tys. 182 zł. Zgromadzone środki to 96 tys. złotych.

Prezydent dwa starsze samochody wymienił na jeden, ale nowszy. W 2014 miał renault scenic, rocznik 2004 i fiata punto, rocznik 2003. W 2017 zaś był to ford mondeo, rocznik 2015. W 2014 czytamy: kredyt na zakup mieszkania w wysokości 75 tys. zł (do spłaty: 73,5 tys. zł) i kredyt na 22 tys. 700 zł (do spłaty: 400 zł). W 2017 do spłaty pierwszego kredytu pozostało 65 tys. zł, pojawiły się też dwa nowe - jeden na zakup działki na 33 tys. (do spłaty: 28 tys. zł), a drugi na zakup samochodu - 50 tys. zł (do spłaty 48,5 tys. zł).

### Sosnowiec: Arkadiusz Chęciński

Dom o pow. 108 m kw. i wartości 170 tys. zł - to dane z 2014 roku. A w 2017 roku pojawia się też drugi dom - pow. 170 m kw. i wartości 500 tys. zł. Chęciński w 2014 zarobił 179 tys. 304 zł z tytułu pracy w urzędzie marszałkowskim (jako członek zarządu województwa) i 14 tys. zł jako prezydent. Zgromadził też 180 tys. zł. W 2017 zarobki prezydenta się zwiększyły. Z tytułu pracy w urzędzie było to 160 tys. 249 zł, ale też 26 tys. 714 zł z racji pracy w KZK GOP, 2 tys. 400 zł za pracę w Wyższej Szkole Humanitas. Zgromadzone środki: 139 tys. 852 zł.

Czas na samochody. W 2014 Chęciński miał renault lagune, rocznik 2005, a także mitsubishi outlandera - rocznik 2007. W 2017 renault pozostało, ale zamiast mitsubishi pojawiło się bmw X1, rocznik 2011. W 2014 kredytów i zobowiązań brak, za to w 2017 czytamy o kredycie na zakup nieruchomości, do spłaty zostało 356 tys. 345 zł (stan na 31 grudnia 2017).

### Świętochłowice: Dawid Kostemski

W oświadczeniu za 2014 wpisał dom o pow. 238 m kw. i wartości 720 tys. zł, a także mieszkanie o pow. 116 m kw., którego wartość wynosi 400 tys. zł. W 2017 ru-

bryka ta pozostaje bez zmian. Jeśli chodzi o zarobki, od stycznia do 1 grudnia 2014 zarobił w urzędzie 99 tys. 464 zł, otrzymał też darowiznę w wysokości 100 tys. zł. Zgromadzone środki na koniec wyniosły z kolei 7 tys. 770 zł.

W 2017 w urzędzie zarobił 158 tys. 866 zł, a także 39 tys. 141 zł z tytułu pracy w ChSZWiK. Darowizna: 50 tys. zł, uzyskał też przychód z wynajmu - 26 tys. 800 zł. Na koniec miał 126 tys. 768 zł. W 2014 wpisał audi Q7, rocznik 2007, a w 2017 rubryka jest pusta. W obu oświadczeniach zapisana jest za to rubryka „zobowiązania”. W 2014 był to kredyt hipoteczny, do spłaty na 1 grudnia 2014 - 526 tys. 967 zł. Z kolei w 2017 kredyty są trzy: hipoteczny na 460 tys. 719 zł oraz dwa finansowe kolejno na 14 tys. 122 zł i 29 tys. 321 zł.

### Tychy: Andrzej Dziuba

Prezydent Tychów w 2014 nie wpisał żadnego domu ani mieszkania. Miał za to działkę o pow. 825 m kw. (z rozpoczętą budową domu), której wartość wynosiła 250 tys. zł (plus ok. 950 tys. zł na kładoch na budowę). W 2017 pojawił się dom o pow. 269,20 m kw. Wartość: 1,2 mln zł. Jeśli chodzi o zarobki, w 2014 wyniosły 159 tys. 30 zł z tytułu umowy o pracę, 35 tys. 974 zł z tytułu pracy w radzie nadzorczej, 1,8 tys. zł dywidendy, a także 200 tys. zł ze sprzedaży nieruchomości. Prezydent miał też oszczędności - 129 tys. zł i papiery wartościowe na kwotę

### Prezydent Sosnowca jeździ bmw, Katowic motorem, a prezydent Rybnika kocha mercedesa. Prezydent Jastrzębia auto ma wspólne, a woli rower

124 tys. 865 zł. W 2017 zarobki wyniosły 164 tys. 410 zł z tytułu umowy o pracę, 51 tys. 235 zł w wyniku pracy w radzie nadzorczej, 1 tys. 754 zł dywidendy oraz 16,5 tys. zł ze sprzedaży samochodu. Oszczędności: 197 tys. zł. W 2014 Dziuba miał dwa samochody: opła corsę, rocznik 2011, a także alfię romeo giuliettę, rocznik 2012. W 2017 pozostała tylko alfa romeo. W obu oświadczeniach brak informacji o kredytach.

### Wodzisław Śląski: Mieczysław Kleca

W 2014 wpisał: dom o powierzchni 314,61 m kw., wartość - 1 mln 41 tys. zł. Ten sam dom, choć o zwiększonej do 1 mln 150 tys. zł, zgromadzone środki 8 tys. zł. Samochód się nie zmienił, choć o zwiększonej do 1 mln 150 tys. w najnowszym oświadczeniu pojawiła się również działka o pow. 223 m kw., której wartość wyniosła 90 tys. zł. W 2014 w urzędzie Kleca zarobił 153 tys. 688 zł. Zgromadził też 26 tys. 259 zł i 600 euro. W 2017 zarobki w urzędzie wyniosły 104 tys. 548 zł, oszczędności to 104 tys. 215 euro. Kleca ma cały czas te same dwa samochody. To: skoda

octavia, rocznik 2006, a także seat Ibiza, rocznik 2009. I choć w 2017 zobowiązań nie miał, to w 2017 pojawił się kredyt w wysokości 79 tys. 520 zł na zakup działki. Stan zadłużenia wynosił wtedy 74 tys. złotych.

### Zabrze: Małgorzata Mańka-Szulik

W 2014 prezydent Zabrza miała dom o pow. 220 m kw., którego wartość wyniosła ok. 460 tys. zł. Były też dwie nieruchomości o pow. kolejno 1894 i 490 m kw., które były warte 38 tys. zł i 50 tys. zł. W 2017 ta rubryka pozostała bez zmian.

Zarobki: Mańka-Szulik otrzymała w 2014 r. łącznie 205 tys. 958 zł wynagrodzenia za pracę. Miała też zgromadzone 75 tys. zł. Z kolei w 2017 wynagrodzenie wyniosło 224 tys. 828 zł, a zgromadzone pieniądze do 91 tys. zł.

Zmiana nastąpiła w przypadku samochodu. W 2014 była to toyota corolla, rocznik 2002, a w 2017 subaru outback, rocznik 2008. W 2014 podane były trzy kredyty - hipoteczny na 17 tys. 737 CHF (frank szwajcarski), remontowy na kwotę 68 tys. 10 zł i z kasy zap.-poż. UM na 15 tys. 620 zł. W 2017 są dwa kredyty - hipoteczny na 12 tys. 868 CHF i remontowy na kwotę 12 tys. 666 zł.

### Zawiercie: Witold Grim

Prezydent Zawiercia w 2014 wpisał dom o pow. 120 m kw. plus działkę o pow. 800 m kw., wartość łączna: 230 tys. zł. W 2017 wartość tej nieruchomości wzrosła do 282 tys. zł. W 2014 z tytułu zatrudnienia w OSiR-ze Zawiercie zarobił 87 tys. 865 zł, a także 24 tys. 138 zł diety za pracę w Urzędzie Marszałkowskim. Zgromadził 12 tys. złotych.

W 2017 dochód z tytułu umowy o pracę wyniósł natomiast 148 tys. 825 zł, a zgromadzone środki to 35 tys. zł. Prezydent nie zmienił samochodu - w obu oświadczeniach widnieją alfa romeo, rocznik 2007. Kredytów brak.

### Zory: Waldemar Socha

Prezydent Socha w 2014 miał dom o pow. 630 m kw. i wartości 1,8 mln zł. Do tego wpisał też dwie działki - jedną o pow. 6816 m kw. (680 tys. zł), drugą o pow. 1092 m kw. (wartość: 100 tys. zł). W 2017 ta rubryka pozostała bez zmian. Jeśli chodzi o zarobki, w 2014 z tytułu umowy o pracę w urzędzie Socha zarobił 156 tys. 429 zł. Oszczędności to 5 tys. zł. Z kolei w 2017 zarobki wyniosły 158 tys. 535 zł, a zgromadzone środki 8 tys. zł. Samochód się nie zmienił - w obu oświadczeniach widnieją honda CRV, rocznik 2008.

Prezydent ma także zobowiązania finansowe. W 2014 był to kredyt hipoteczny zaciągnięty wspólnie z żoną na spłatę innego kredytu zaciągniętego na budowę domu. Do spłaty na 31 grudnia 2014 pozostało 284 tys. 717 CHF (frank szwajcarski). W 2017 widnieją ten sam kredyt, ale stan spłaty jest już 232 tys. 290 CHF. ©©



Bartosz Wojsa  
bwojsa@dz.com.pl



## OŚWIADCZENIA PREZYDENTÓW. NIE KAŻDA WŁADZA ROZUMIE SENS

**Komentarz**

**G**odziny spędzone nad oświadczeniami majątkowymi wszystkich prezydentów miast w woj. śląskim (str. 12-13) zrodziły refleksję: oświadczenia funkcjonują od lat, ale w niektórych urzędach wciąż trudno pogodzić się z tym, że wyborcy mają prawo zaglądać prezydentom do portfela.

Weźmy prezydenta Będzina, który - jak się okazuje - jest jedynym prezydentem, którego oświadczenie majątkowe za 2017 r. nadal nie zostało opublikowane. Bo „nie ma konkretnych wymogów, co do terminu publikacji”, tłumaczą urzędnicy. Owszem,

może i nie ma, ale uczciwe wobec wyborców byłoby opublikowanie oświadczenia. Mamy już wrzesień 2018 roku, drodzy urzędnicy. Czas najwyższy.

Albo te niuanse, drobne sztuczki, by nie kłuć w oczy pieniędzmi. Weźmy oświadczenie prezydenta Chorzowa, gdzie wartość domu to „1360 tys. zł”. Nie 1 mln 360 tys. zł, ale 1360 tys. zł. Lepiej brzmi? Łagodniej? No jasne.

Chylę czoła natomiast przed prezydentami, którzy nie boją się wpisywać wszystkiego, co tylko mają. Prezydent **Częstochowy** na przykład wpisał w zarobkach 6 tys. złotych, które dostał z rządowego programu 500 plus...

Gdy dziennikarze publikują oświadczenia majątkowe władzy, ta często się na nich obraża. Pamiętajmy jednak, że to przepisy antykorupcyjne. Oświadczenia są publiczne, wyborcy mają prawo to wiedzieć o prezydentach.

Wchodząc do polityki, trzeba godzić się z takim dyskomfortem. To chyba niewielka cena za dowód swojej uczciwości.



### DZIENNIK ZACHODNI. MAGAZYN CZĘSTOCHOWA

# Budowa Parku Lisiniec już jest na finiszu

**CZĘSTOCHOWA**  
**Janusz Strzelczyk**  
j.strzelczyk@dz.com.pl

**Park Lisiniec powstał ponad 40 lat temu. W 2001 roku został przekazany prywatnej firmie, która miała wybudować park wodny. Inwestycja nigdy nie została zrealizowana, teren został zdewastowany.**

**D**o końca października br. ma się zakończyć pierwszy etap rewitalizacji Parku Lisiniec. Dzisiaj na budowie był prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk. Do 15 października tego roku będzie gotowy pawilon - z kawiarnią i pomostem. Ponadto powstaną nowe alejki z oświetleniem, ścieżki rowerowe. Zostaną zasadzone 102 nowe drzewa i to kilkuletnie.

- Inwestycja jest częścią naszego programu Aktywna Częstochowa - przypomina i Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowy. - W park na Lisińcu inwestują też czę-

nie sami mieszkańcy, w ramach budżetu obywatelskiego i prywatni inwestorzy.

Ten pierwszy etap rewitalizacji Parku Lisiniec będzie kosztował ponad 8 mln zł. Są to miejskie pieniądze, bo akurat tego typu inwestycje nie mieszczą się teraz w programach unijnych.

Zakres prac, w ramach podpisanej umowy, obejmuje tę część lisińskiego parku, która graniczy z ulicą Toruńską. W magistracie myślą także o drugiej części, tej od strony ul. św. Jadwigi. W planach jest również zwiększenie do pięciu liczby kortów do tenisa ziem-

**Inwestycja jest częścią naszego programu Aktywna Częstochowa. W park Lisiniec inwestują też mieszkańcy**

**KRZYSZTOF MATYJASZCZYK**

nego. Dzięki temu będzie można organizować tam imprezy rangi krajowej. Nad akwenem jest już plaża usypana z piasku przywiezionego z nad morza.

Zasadnicze elementy zagospodarowania powstają staraniem miasta, w które zainwestowało już m.in.: ścieżki spacerowe, ławeczki, kosze, czystą plażę, pomost czy wypożyczalnię sprzętu pływającego (prowadzoną przez MOSiR). Skatepark, plac zabaw dla dzieci i młodzieży oraz „piłkarzyki” powstały w ramach budżetu obywatelskiego. Z kolei dzięki prywatnym firmom w parku można już korzystać m.in. z kortów tenisowych, wake-parku, pola do mini-golfa i parku linowego „Dino Lino”.

Poprzez realizację tej inwestycji władze miasta chcą, aby park na Lisińcu służył mieszkańcom nie tylko w okresie letnim.

Park Wypoczynkowy Lisiniec powstał przed ponad

40 laty. Teren dawnej kopalni gliny przekazano Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji. Lisiniec stał się miejscem ulubionego wypoczynku letniego częstochowian. Tak było do 2001 roku.

Wtedy w Częstochowie zrodziły się pomysły zbudowania parku wodnego. Miał powstać na Lisińcu.

Teren wydzierżawiono niemieckiej firmie Projektmanagement Schlesien, która miała wybudować aqua park.

Na 40 hektarach miał powstać zespół basenów z wodą o temperaturze 26 stopni Celsjusza. Nic z tego nie wyszło. Teren został zdewastowany. Teraz jest rewitalizowany, przywracany mieszkańcom.

Jest to także znakomite miejsce do organizacji imprez plenerowych, o czym przekonujemy się w ostatnich latach.

Mogliśmy się o tym przekonać, gdy właśnie na Lisińcu zorganizowano Festiwal Kultury Alternatywnej Frytka OFF.

● ©/©



# PO LATACH OBIECYWANIA RUSZYŁA BUDOWA PARKU WODNEGO

**CZĘSTOCHOWA**  
Janusz Strzelczyk  
j.strzelczyk@dz.com.pl

**Za dwa lata będzie można korzystać z atrakcji częstochowskiego parku wodnego. Powstanie on w dzielnicy Tysiąclecie, niedaleko Hali Polonia.**

**P**rzy ulicy Dekabrystów, tuż obok letniego basenu, oficjalnie rozpoczęto budowę parku wodnego w Częstochowie. Symboliczne łopaty, na terenie budowy, wbił prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk, zastępca prezydenta Jarosław Marszałek, który jest pomysłodawcą budowy parku wodnego w Częstochowie i przedstawiciel wykonawcy, częstochowskiej Przemysłówki, Andrzej Stepien.

- Miejsce na budowę parku wodnego wybraliśmy po wielu analizach - mówi prezydent Krzysztof Matyjaszczyk. - Firma, która prowadziła analizy zarekomendowała właśnie to miejsce. To jest inwestycja oczekiwana

częstochowianki i częstochowian od lat. Park wodny wpisuje się w nasz ogólnomiejski projekt tworzenia w mieście miejsc rekreacyjnych.

Z aquaparku będziemy mogli korzystać już za dwa lata. Termin oddania inwestycji do użytku to 20 lipca 2020 roku. Park wodny o powierzchni co najmniej 800 metrów kwadratowych lustra wody powstanie w południowej części działki, gdzie obecnie znajdują się fragment plaży, plac zabaw dla dzieci i boisko do gry w piłkę plażową. W założeniu pływalnia letnia i park wodny mają tworzyć kompleks sportowo-rekreacyjny połączony jednym systemem obsługi klienta, który zapewni możliwość korzystania w sezonie letnim zarówno z basenów krytych jak i odkrytych. Będzie hala basenowa z mnóstwem różnych atrakcji do aktywności i relaksu wodnego. Zaprojektowano trzytorowy basen sportowy, basen rekreacyjny, zespół zjeżdżalni częściowo wyprawdzonych na zewnątrz. Będzie odrębna część przezna-

czona wyłącznie dla najmłodszych dzieci, gejzery, sztuczna fala, jacuzzi, zespół saun, część gastronomiczna. Park wodny będzie miał trzy kondygnacje. W podziemnej części powstanie 50 dodatkowych miejsc parkingowych. Pozostałe będą zlokalizowane na dwóch wydzielonych działkach od północnej strony letniej pływalni. W sumie do dyspozycji będzie ponad 280 miejsc postojowych, z czego już istniejących.

O parku wodnym mówiło się już latach 90. ubiegłego wieku.

Najpierw miał być aquapark na Lisińcu. Pierwszy projekt parku wodnego na Lisińcu przedstawiła niemiecka firma

**50 milionów złotych będzie kosztował park wodny przy ulicy Dekabrystów**

Projektmanagement Schlesien (PMS).

Swoją wizję uwiódła zarząd miasta, kierowany przez prezydenta Ewę Janik. Z obietnic Petera Schmidta, szefa tej spółki, pozostały tylko jej długi wobec miasta i zdevastowany teren na Lisińcu, który z trudem jest teraz restaurowany. Parki wodne chciały wybudować jeszcze wrocławska firma Impresario i częstochowska Okap.

Urząd Miasta nawet wydał tym spółkom warunki zabudowy. Wrocławianie chcieli budować park wodny w okolicach hotelu Vegas, w rejonie ulicy Krzemiennej.

Deklarowali postawienie dwukondygnacyjnego budynku atrakcji w basenach itp. oraz przygotowanie kortów tenisowych, w tym dwóch zadaszonych, i parkingu na 200 samochodów.

Okap chciał zainwestować w teren przy ulicy Równoległej. Miał tam powstać park wodny o wysokości 20 metrów, otwarte korty tenisowe, parking na 150 miejsc. Okap liczył

na dotację z funduszu JESSICA. Ale pieniądze dostał Gliwice.

Z kolei spółka holendersko-niemiecka proponowała postawienie na Lisińcu, od strony ulicy św. Jadwigi, kilkunastu zadaszonych basenów.

A Pacyfik, Bałtyk i Adriatyk miały pozostać naturalnymi akwenami.

Wreszcie niemiecka spółka S.A.B. już była posłowie z miastem, czyli podpisała list intencyjny w sprawie wybudowania pod Jasną Górą obiektu atrakcji wodnych, z pierwszą w Polsce wieżą do nurkowania. To z pewnością byłaby wielka atrakcja przyciągająca wiele osób nie tylko z Częstochowy.

S.A.B. ma ustaloną markę na rynku europejskim budowy tego typu obiektów.

W założeniach w Częstochowie miał być park wodny z takimi atrakcjami jak własna wieża do nurkowania. Firma, która chciała budować u nas park wodny ma na koncie takie inwestycje. Takiej atrakcji nie będzie. Bo też ma to być obiekt na nasze możliwości.

☺☺

### WARTO WIEDZIEĆ

#### Możliwość rozbudowy

Aquaparki to niezwykle kosztowne inwestycje samorządów, które spłaca się latami zazwyczaj na nich nie zarabając. Pierwszy w województwie śląskim Park Wodny w Tarnowskich Górach, by wyjść na prostą, musiał przejść restrukturyzację.

Bardzo duże są koszty ogrzewania takich obiektów. W Częstochowie park wodny będzie ogrzewany za pomocą nowoczesnego agregatu kogeneracyjnego, czyli turbiny gazowej, która będzie wytwarzać jednocześnie ciepło i prąd. Dzięki temu systemowi występujące latem nadwyżki ciepła dla pływalni letniej, Hali Polonia, budynku Ziobka Miejskiego i Szkoły Podstawowej będą wykorzystywane do produkcji chłodu. W Częstochowie przewidziano możliwość rozbudowania obiektu o nowe atrakcje

**CZĘSTOCHOWSKIE24.PL**



## Minister Sportu: „Częstochowa zasługuje na porządny obiekt”

Częstochowa, HotNews 6 września 2018

PRINT EMAIL A- A+



**Na stadionie RKS Raków Częstochowa w czwartek 6 września odbyła się konferencja prasowa z udziałem Ministra Sportu i Turystyki Witolda Bańki oraz Artura Warzochy - Senatora RP i kandydata Prawa i Sprawiedliwości na Prezydenta Częstochowy.**

Tematem spotkania była budowa nowego stadionu sportowego w naszym mieście. Jak mówił minister Witold Bańka, wniosek dotyczący budowy obiektu przygotowany przez władze Częstochowy został odrzucony, ponieważ w zbyt niewielkim stopniu był dostosowany do potrzeb młodzieży. Zapewniał jednak, że jego resort chce wspomóc Częstochowę w staraniach o nowy stadion:

Dzień przed przyjazdem do Częstochowy ministra sportu senator Artur Warzocha spotkał się z kibicami Rakowa i zapowiedział wsparcie w staraniach o rządową dotację na budowę obiektu na około 6 tys. miejsc z liczbą około 1000 miejsc dla kibiców gości. Wartość inwestycji wyniesie około 35 mln zł.

**WCZESTOCHOWIE.PL**



### Częstochowa skuteczna w zdobywaniu środków unijnych. Wywiad z prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem

SAS

06.09.2018 09:29



Fot.PL

**Mija druga kadencja prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka. Z włodarzem Częstochowy, który powalczy o reelekcję w nadchodzących wyborach samorządowych, rozmawiamy o tym, w jakim stopniu przez minionych osiem lat udało się wykorzystać środki z Unii Europejskiej do realizacji inwestycji w mieście.**

**Red:** W czasie pańskiej drugiej kadencji Częstochowa zrealizowała i realizuje nadal wiele inwestycji, współfinansowanych z środków unijnych. Wygląda na to, że miastu skutecznie udaje się je pozyskiwać. W czym tkwi sekret?

**Krzysztof Matyjaszczyk:** Wiedzieliśmy, co i jak chcemy zrobić, dlatego nie zwlekaliśmy i startowaliśmy w pierwszych konkursach. Byliśmy dobrze przygotowani, co sprawiło, że nasze projekty znajdowały się zawsze wysoko na listach rankingowych. W efekcie obecną kadencję zamkniliśmy kwotą 776 mln zł dofinansowania unijnego, którą zdobyliśmy na różnego rodzaju inwestycje. Środki unijne zostały przeznaczone zarówno na projekty twarde, czyli inwestycyjne i infrastrukturalne, jak i miękkie, a więc m.in. związane z poprawą dostępu do rynku pracy, rozwojem szkolnictwa zawodowego, możliwością podnoszenia kwalifikacji zawodowych czy też różnymi formami konkretnej pomocy dla rodzin, młodych rodziców czy uczniów.

**Red:** Największe kwoty to jednak środki pozyskane na projekty drogowe i transport miejski.

**KM:** Zgadza się. Na projekty drogowe otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości aż 326 mln zł, a na transport miejski - 183 mln zł. Dzięki temu z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że Częstochowa staje tu w jednym rzędzie z największymi aglomeracjami, takimi jak Kraków czy Wrocław. Składają się na to duże projekty drogowe z udziałem środków UE, jak węzeł DK-1 z ul. Warszawską, przebudowa DW 908 wraz z przedłużeniem alei Bohaterów Monte Cassino do ul. Dźbowskiej, czy inwestycje związane z DK-46 i DK-1, które są w fazie projektowania lub przygotowania. Do tego dochodzi ponad 100 mln zł na rozbudowę i modernizację linii tramwajowej, pieniądze na centra przesiadkowe i tabor MPK.

**Red:** W latach 2014-2018 sporą część środków UE udało się miastu pozyskać również na ochronę środowiska.

**KM:** To kwota 40 mln zł z przeznaczeniem m.in. na termomodernizację budynków użyteczności publicznej. Bardzo duże nakłady pochłonęła również inżynieria środowiska, czyli projekty modernizacyjne Oczyszczalni Ścieków "Warta" i Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Pozyskaliśmy też dofinansowanie do infrastruktury służącej do produkcji energii ze źródeł odnawialnych.

**Red:** A co ze szkolnictwem? Czy również w tym zakresie możemy pochwalić się skutecznością w zdobywaniu środków unijnych?

**KM:** Na samo szkolnictwo zawodowe pozyskaliśmy 15 mln zł. Z kolei kwotą prawie 10 mln zł dofinansowane zostały zadania związane ze wsparciem uczniów i przedszkolaków, a także refundacją kosztów zatrudnienia niań. To ostatnie rozwiązanie pomogło wielu młodym mamom w powrocie na rynek pracy. We wrześniu będziemy podpisywać umowę na kolejne środki dla tego typu projektów.

**Red:** Sukcesy są niewątpliwe, ale sporo jeszcze pozostało do zrobienia. W planach są przecież inwestycje, o dofinansowanie których miasto nadal się stara, np. Stary Rynek.

**KM:** I tutaj mamy dobrą informację. Otrzymaliśmy pismo z Urzędu Marszałkowskiego, że dostaliśmy dotację na rewitalizację Starego Rynku, więc wkrótce przystąpimy do realizacji tego zadania. Stary Rynek już wkrótce będzie powodem do dumy dla miasta i jego mieszkańców.

**Red:** Dziękujemy za rozmowę.

**WCZESTOCHOWIE.PL**





### Częstochowa skuteczna w zdobywaniu środków unijnych. Wywiad z prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem

SAS

06.09.2018 09:29



Fot.PL

**Mija druga kadencja prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka. Z włodarzem Częstochowy, który powalczy o reelekcję w nadchodzących wyborach samorządowych, rozmawiamy o tym, w jakim stopniu przez minionych osiem lat udało się wykorzystać środki z Unii Europejskiej do realizacji inwestycji w mieście.**

**Red:** W czasie pańskiej drugiej kadencji Częstochowa zrealizowała i realizuje nadal wiele inwestycji, współfinansowanych z środków unijnych. Wygląda na to, że miastu skutecznie udaje się je pozyskiwać. W czym tkwi sekret?

**Krzysztof Matyjaszczyk:** Wiedzieliśmy, co i jak chcemy zrobić, dlatego nie zwlekaliśmy i startowaliśmy w pierwszych konkursach. Byliśmy dobrze przygotowani, co sprawiło, że nasze projekty znajdowały się zawsze wysoko na listach rankingowych. W efekcie obecną kadencję zamknijemy kwotą 776 mln zł dofinansowania unijnego, którą zdobyliśmy na różnego rodzaju inwestycje. Środki unijne zostały przeznaczone zarówno na projekty twarde, czyli inwestycyjne i infrastrukturalne, jak i miękkie, a więc m.in. związane z poprawą dostępu do rynku pracy, rozwojem szkolnictwa zawodowego, możliwością podnoszenia kwalifikacji zawodowych czy też różnymi formami konkretnej pomocy dla rodzin, młodych rodziców czy uczniów.

**Red:** Największe kwoty to jednak środki pozyskane na projekty drogowe i transport miejski.

**KM:** Zgadza się. Na projekty drogowe otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości aż 326 mln zł, a na transport miejski - 183 mln zł. Dzięki temu z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że Częstochowa staje tu w jednym rzędzie z największymi aglomeracjami, takimi jak Kraków czy Wrocław. Składają się na to duże projekty drogowe z udziałem środków UE, jak węzeł DK-1 z ul. Warszawską, przebudowa DW 908 wraz z przedłużeniem alei Bohaterów Monte Cassino do ul. Dźbowskiej, czy inwestycje związane z DK-46 i DK-1, które są w fazie projektowania lub przygotowania. Do tego dochodzi ponad 100 mln zł na rozbudowę i modernizację linii tramwajowej, pieniądze na centra przesiadkowe i tabor MPK.

**Red:** W latach 2014-2018 sporą część środków UE udało się miastu pozyskać również na ochronę środowiska.

**KM:** To kwota 40 mln zł z przeznaczeniem m.in. na termomodernizację budynków użyteczności publicznej. Bardzo duże nakłady pochłonęła również inżynieria środowiska, czyli projekty modernizacyjne Oczyszczalni Ścieków "Warta" i Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Pozyskaliśmy też dofinansowanie do infrastruktury służącej do produkcji energii ze źródeł odnawialnych.

**Red:** A co ze szkolnictwem? Czy również w tym zakresie możemy pochwalić się skutecznością w zdobywaniu środków unijnych?

**KM:** Na samo szkolnictwo zawodowe pozyskaliśmy 15 mln zł. Z kolei kwotą prawie 10 mln zł dofinansowane zostały zadania związane ze wsparciem uczniów i przedszkolaków, a także refundacją kosztów zatrudnienia niań. To ostatnie rozwiązanie pomogło wielu młodym mamom w powrocie na rynek pracy. We wrześniu będziemy podpisywać umowę na kolejne środki dla tego typu projektów.

**Red:** Sukcesy są niewątpliwe, ale sporo jeszcze pozostało do zrobienia. W planach są przecież inwestycje, o dofinansowanie których miasto nadal się stara, np. Stary Rynek.

**KM:** I tutaj mamy dobrą informację. Otrzymaliśmy pismo z Urzędu Marszałkowskiego, że dostaliśmy dotację na rewitalizację Starego Rynku, więc wkrótce przystąpimy do realizacji tego zadania. Stary Rynek już wkrótce będzie powodem do dumy dla miasta i jego mieszkańców.

**Red:** Dziękujemy za rozmowę.



## Tańsze miasto z Częstochowską Kartą Mieszkańca

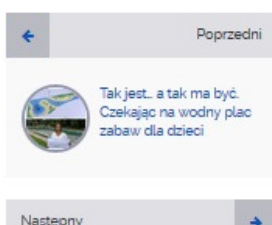
6 września 2018



foto: facebook.com/Czestochowska.Karta.Mieszkanca

Samorządowy Program Lojalnościowy zyskuje kolejne współpracujące firmy i nowe grono beneficjentów. Częstochowska Karta Mieszkańca cieszy się coraz większym zainteresowaniem szczególnie wśród seniorów. Ale nie tylko.

Polęd 0



Z kartą częstochowianie mogą korzystać na preferencyjnych warunkach z licznych usług i zakupów. W programie uczestniczą salony urody, restauracje, punkty handlowe, gabinety masażu i lecznicze, warsztaty samochodowe, liczne piekarnie czy touroperatorzy. Ze zniżek, rabatów i ulg oferowanych przez partnerów Programu Lojalnościowego mogą korzystać wszyscy zainteresowani. O kartę można pytać w Urzędzie Miasta.